

Roman Czaja

"Historia Torunia. T. 1, W czasach
średniowiecza (do roku 1454)", red.
Marian Biskup, Toruń 1999 :
[recenzja]

Rocznik Toruński 27, 181-184

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Historia Torunia, pod redakcją Mariana Biskupa, t. 1: *W czasach średniowiecza (do roku 1454)*, Toruń: Wyd. TNT 1999.

Recenzowany tom zbiorowej syntezy dziejów Torunia z dużym zainteresowaniem i pewnym zniecierpliwieniem oczekiwany był przez czytelników. Zniecierpliwienie wynikało przede wszystkim z opóźnienia w jego publikacji, gdyż w latach 1992–1996 ukazały się już trzy części obszernego tomu drugiego obejmującego lata 1454–1793. Natomiast duże zainteresowanie pierwszym tomem *Historii Torunia* wiąże się ze szczególnym znaczeniem okresu przed 1454 r. w dziejach miasta. Rozwój Torunia od XIII do połowy XV w. charakteryzuje się – w przeciwieństwie do późniejszych wieków – niesłychanym dynamizmem. W tym czasie doszło oczywiście do założenia miasta, nastąpił również od połowy XIII w. jego szybki rozwój gospodarczy i społeczny uwarunkowany udziałem w wielkim handlu hanzeatyckim. W 2. połowie XIV w. mieszczaństwo toruńskie przeżywało okres największej prosperity gospodarczej i największego znaczenia politycznego w ramach Hanzy. Od schyłku XIV w. kupcy toruńscy stopniowo byli wypierani z udziału w wielkim handlu międzynarodowym, w wyniku czego Toruń z miasta związanego z handlem morskim, aktywnego politycznie w strefie Morza Północnego i Bałtyku, stał się typowym, średniej wielkości miastem śródlądowym, którego wpływy polityczne miały zasięg regionalny. W średniowieczu ukształtowane zostały również podstawowe elementy układu urbanistycznego, które określały rozwój miasta w wiekach następnych. Prezentowany tom składa się z sześciu rozdziałów napisanych przez pięciu autorów. W rozdziale I „Środowisko geograficzne Torunia i okolic” (s. 9–57) autorstwa Anny Tomczak znajdujemy najistotniejsze informacje dotyczące budowy geologicznej, rzeźby obszaru miejskiego, warunków klimatycznych i glebowych, stosunków wodnych oraz szaty roślinnej. Autorce udało się dobrze wywiązać z nietatwego zadania. W sposób zrozumiały także dla czytelnika nie znającego fachowej terminologii nauk o ziemi ukazała wpływ środowiska geograficznego na rozwój osadnictwa w Toruniu i jego okolicach. Przedstawiony w tym rozdziale materiał pozwala lepiej wyjaśnić niektóre zjawiska historyczne. Autorka zauważyła między innymi, iż odsunięcie Nowego Miasta Torunia od brzegu Wisły wynikało ze względów morfologicznych (s. 32). Szkoda, iż to spostrzeżenie nie zostało wykorzystane w rozważaniach historyków w dalszej części tomu. Podobnie charakterystyka warunków glebowych i budowy geomorfologicznej okolic Torunia pozwala lepiej zrozumieć problemy związane z zagospodarowaniem patrymonium toruńskiego. W kolejnym rozdziale „Średniowieczny Toruń (w świetle

źródeł archeologicznych)” (s. 58–99) Jadwiga Chudziakowa przedstawiła rozwój osadnictwa na terenie Torunia od wczesnego średniowiecza do połowy XIII w. Autorka – jak sama zaznaczyła we wstępie do rozdziału – oparła swoje badania przede wszystkim na źródłach archeologicznych pochodzących z wykopalisk przeprowadzonych do roku 1978 r. (teren zamku i 43 punkty ze Starego Miasta). Pominęto natomiast materiał z około 352 punktów przebadanych na terenie miasta w ciągu ostatnich piętnastu lat, co w istotny sposób wpłynęło na aktualność przedstawianych wniosków. Należy jednak podkreślić, iż brak publikacji dokumentacji i materiałów z większości wykopów z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych znacznie utrudnia wprowadzenie do obiegu naukowego nowych źródeł archeologicznych. J. Chudziakowa wyróżnia trzy fazy rozwoju przestrzennego przedlokacyjnego Torunia: powstała być może w IX w. nieufortyfikowana osada na terenie wzgórza zamkowego, wzniesiony na jej miejscu w XI w. gród z osadą podgrodowną oraz osada na terenie późniejszego miasta lokacyjnego. Ta ostatnia faza budzi najwięcej wątpliwości. Nie można np. bez datowań dendrochronologicznych uznać odkrytych fragmentów domostw o konstrukcji zrębowej za jednoznaczny dowód istnienia osadnictwa przedlokacyjnego, gdyż ten typ konstrukcji pojawia się także w XIII-wiecznych warstwach innych miast lokacyjnych (Elbląg, Kołobrzeg). Bardzo prawdopodobna jest natomiast opracowana na podstawie źródeł archeologicznych rekonstrukcja rozwoju przestrzennego lokacyjnego Torunia do połowy XIII w. W następnych czterech rozdziałach Tomasz Jasiński, Janusz Tandecki i Zenon Hubert Nowak przedstawili najważniejsze problemy dziejów miasta w kolejnych okresach historycznych. Rozdziały te mają zblizoną konstrukcję, we wszystkich omawiane są rozwój przestrzenny, demografia oraz stosunki społeczne, problematyka gospodarcza – handel i rzemiosło oraz ustrój miasta. W rozdziałach pisanych przez J. Tandeckiego i Z. H. Nowaka znajdujemy ponadto fragmenty poświęcone udziałowi mieszczan toruńskich w działaniach politycznych Hanzy i w życiu stanowym Prus, kulturze, religijności oraz życiu codziennemu. Bardzo zróznicowany w zależności od zainteresowań autorów i od stanu badań jest sposób przedstawiania wymienionych zagadnień w poszczególnych rozdziałach. W rozdziale III obejmującym dzieje miasta w latach 1231–1350 na wyróżnienie zasługuje fragment poświęcony początkom osady miejskiej w Toruniu. T. Jasiński odrzuca możliwość istnienia na terenie Starego Miasta Torunia osady przedlokacyjnej. Należy podkreślić, iż lokacja miasta została przedstawiona na tle sytuacji politycznej i osadniczej w ziemi chełmińskiej. W tekście T. Jasińskiego znajdziemy m.in. nowatorskie, oparte na własnych badaniach autora ukazanie początków państwa zakonnego w Prusach. Nasza wiedza o pierwszym stuleciu dziejów Torunia opiera się na bardzo skromnej podstawie źródłowej, stąd też z niektórymi nowymi ustaleniami zawartymi w tym rozdziale można polemizować. Zbyt śmiała wydaje się przyjęta za Krzysztofem Mikulskim hipoteza o palisadzie lub wale na tzw.

„wyspie” toruńskiej (s. 125) – powtórzona również w rozdziale IV (s. 170), zwłaszcza że nawet jej twórca dostrzegł ostatnio inne możliwości wyjaśnienia terminu „Werder”¹ Sądzę, iż w dotychczasowych rozważaniach nad najstarszym rozplanowaniem Torunia zbyt mało uwagi zwracano na wyraźne jego podobieństwo do układu urbanistycznego Elbląga. Nie ulega wątpliwości, że raczej ma T. Jasiński, przedstawiając proces stopniowego poszerzania kompetencji rady miejskiej w 2. połowie XIII w. Dyskusyjne jest jednak twierdzenie, iż już w 1262 r. rada miejska wysunęła się przed sołtysa i ławników (s. 136). Rzeczywiście wystawcą dokumentu z 15 III 1262 r. byli „die ratlute unde alle die burgere”, jednak na liście świadków na pierwszym miejscu pojawia się sołtys, a dopiero po nim wymienieni zostali rajcy. Poza tym jeszcze w 1280 r. list do Lubeki wysyłał „sołtys, rada i mieszczanie”². Autor recenzji ostrożniej traktowałby również poglądy starszej historiografii na temat znacznego rozwoju bezpośrednich kontaktów kupców toruńskich z Flandrią i Anglią już w 2. połowie XIII w.³ Uzupełniając uwagi na temat pojawienia się w Toruniu osadników z Westfalii, można dodać, że prawdopodobnie zjawisko to łączyło się także ze wzrostem od końca XIII w. znaczenia traktu ze Słowacji nad Bałtyk i handlu miedzią – o czym zresztą T. Jasiński pisze w innym miejscu (s. 159). Janusz Tandecki w rozdziale IV przedstawił gospodarcze, społeczne i polityczne dzieje miasta w latach 1350–1411. Dobrze się stało, iż autor ten osobny rozdział (V) poświęcił omówieniu zagadnień związanych z kulturą mieszczańską, religijnością i życiem codziennym. J. Tandecki, a także autor rozdziału VI Zenon H. Nowak stanęli przed trudnym zadaniem, gdyż wbrew pozorom wiele zagadnień szczegółowych dziejów Torunia od połowy XIV w. do wybuchu wojny trzydziestoletniej, epoki dość dobrze oświetlonej w źródłach pisanych, nie doczekało się jeszcze wyczerpującego opracowania. Obaj badacze wybrali słuszną metodę rozwiązania tego problemu. Podsumowując stan badań przedstawili kompendium wiedzy o najważniejszych problemach dziejów miasta, w którym znajdziemy również nowe ustalenia, oparte na własnych badaniach źródłowych. W rozdziałach pisanych przez J. Tandeckiego na wyróżnienie zasługują fragmenty dotyczące organizacji władz i administracji, przemian społecznych oraz rzemiosła. Dużo miejsca poświęcono kontaktom handlowym Torunia z ziemiami polskimi, natomiast handel z Flandrią, Anglią i Skandynawią został przedstawiony zbyt pobieżnie. Drobne potknięcia merytoryczne nie obniżają wartości i przydatności omawianego fragmentu *Historii Torunia*; rada Nowego Miasta

¹K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999, s. 30.

²Preußisches Urkundenbuch, Bd. 1/2, hrsg. v. A. Seraphim, Königsberg 1909, nr 156, 383.

³Por. R. Czaja, *Udział wielkich miast pruskich w handlu hanzeatyckim do połowy XIV wieku*, cz. 1, Zapiski Historyczne, t. 60, 1995, z. 2–3, s. 21–38.

Torunia nie liczyła aż 24 rajców (s. 180), przesadne jest też używanie terminu „patrycjat” wobec grupy rządzącej w tym mieście (s. 210), przed Bramą Chelmińską miał swoją siedzibę sąd ławniczy przedmieść Starego Miasta Torunia, a nie nowomiejska ława przedmiejska (s. 182), której dom stał nad rowem rakarskim na wschodnim przedmieściu Nowego Miasta Torunia, wystawcą dokumentu z 1345 r. dla cysterek toruńskich nie był Winrych von Kniprode, lecz Ludolf König (s. 234). W ostatnim rozdziale Zenon Hubert Nowak, zmarły 3 XII 1999 r. wybitny mediewista toruński, przedstawił dzieje miasta w okresie kryzysu państwa krzyżackiego 1411–1454 r. Z jego rozważań wyraźnie wynika, iż w tym czasie zjawiska kryzysowe w Toruniu nie miały jeszcze charakteru globalnego. Niewątpliwie pogarszała się sytuacja gospodarcza, spowodowana głównie przez kryzys handlu dalekosiężnego, patrycjat toruński zrezygnował z aktywnego udziału w politycznych przedsięwzięciach Hanzy. Jednocześnie jednak obserwujemy stabilizację struktur ustrojowych i społecznych, rozkwit architektury sakralnej. Zjawisk kryzysowych nie widać również w przedstawionym z dużym znawstwem szkolnictwie i życiu intelektualnym. Szkoda, że ten interesujący rozdział nie kończy się porównawczą charakterystyką procesów zachodzących w Toruniu w 1. połowie XV w. Należy też skorygować niektóre zawarte w nim szczegółowe stwierdzenia. Na woli zamkowej nie tylko hodowano świnie i bydło (s. 254), lecz także prowadzono produkcję rzemieślniczą. Sędzia przedmiejski Starego Miasta Torunia nosił tytuł wójta (s. 258) i nie łączono tej funkcji z urzędem leśnym, tego typu rozwiązanie ustrojowe stosowano w Chelmie.

Niewątpliwie autorzy recenzowanego tomu spełnili oczekiwania Redaktora, który we wstępie pisał, iż głównym celem wydawnictwa jest „ukazanie najważniejszych problemów całej przeszłości miasta w stopniu, na jaki pozwalają materiały źródłowe i stan badań”. Na podkreślenie zasługuje bardzo staranna szata graficzna książki, wzbogaconej licznymi ilustracjami i mapami. Oczywiście można by wskazać zagadnienia, które w I tomie *Historii Torunia* zostały pominięte lub potraktowane marginalnie. Uwagi tego typu nie powinny jednak obciążać autorów, lecz należy je traktować jako postulaty badawcze i wyraz refleksji nad stanem badań historii naszego miasta.

Roman Czaja